PRZEZ WALKĘ DO ZWYCIĘSTWA

NR. 1 [97] 10 STYCZNIA 1944 ROKU ROK V.

KRÓTKI OBRACHUNEK NOWOROCZNY

W DOTYCHCZASOWYM PRZEBIEGU WOJNY DADZĄ SIĘ wyodrębnić trzy okresy. Pierwszy (od września 1939 r. do jesieni 1942 r.), to nieustanny, tryumfalny pochód armii niem. W drugim, bardzo krótkim (koniec 1942 r.) następuje zahamowanie tego postępu (Rosja i Afryka). Wreszcie następny skolei, trzeci, zapoczątkowany w ub. r. i niezakończony dotychczas, to okres stopniowego, bezustannego cofania się Niemców. **Okres czwarty i ostateczny, w którym doszczętnie zostanie zniszczona potęga Rzeszy, zbliża się ze straszliwym dla hitlerowskiej buty fatalizmem.** Jego rychłe nadejście zapowiada wielka konferencja w Teheranie oraz ogłoszenie nominacji naczelnego dowództwa koalic. armii inwazyjnej, gotowej do rozpoczęcia olbrzymiego ataku na okupowaną Europę.

W tragicznym dla nas okresie pierwszym nie chciało się wprost wierzyć w rzeczywistość nieustannych, przytłaczających zwycięstw niem. Ze zdumieniem i przerażeniem patrzyliśmy na to, rozczarowanie i zwątpienie wdzierały się do naszych dusz. Dziś inaczej na ten okres patrzymy. Albowiem wiemy, że w momencie rozpoczęcia wojny stan uzbrojenia i zdolność wojennej produkcji Niemiec był siedmiokrotnie większy od uzbrojenia i zdolności wojennej produkcji Anglii, Fracji i Polski razem wziętych. Jeżeli kogoś podziwiać, to Anglię, że ten tragiczny okres przetrzymała, aż odwrócił się stosunek potencjału wojennego. Dziś bowiem stan uzbrojenia i produkcji wojennej koalicji (Anglii, St. Zjedn. i Rosji) jest pięć razy większy niż w Niemczech, z tym, że **stale stosunek ten zmienia się na korzyść aliantów.** Jednocześnie w Waszyngtonie toczą się narady nad wnioskiem belgijskim **o stworzenie międzynarodowego trybunały, który będzie sądził Hitlera, Mussoliniego i innych wielkich zbrodniarzy wojennych.** Ogłoszono też o doskonale przygotowanych organach adm. (tzw. „Amgot") z zadaniem urządzenia terenów oswobodzonych spod okupacji, co niewątpliwie zabezpieczy wiele krajów przed przejściowym bodaj chaosem i anarchią. Zaś pomoc materialną (żywność, środki lecznicze,

uruchomienie przemysłu) dla krajów zrujnowanych wojną i zrabowanych przez bandy niemieckie nieść będzie wielka międzynarodowa organizacja „UNRA".

Dla nas, dla Polski, ub. rok był rokiem niezwykle ciężkim, ale i krzepiącym zarazem. Nazewnątrz — spotkaliśmy się z ujawnieniem agresywnych planów sow., które — po przez sprawę Katynia — doprowadziły do zerwania stosunków dyplomatycznych. Nawewnątrz — przeżyliśmy tragiczną śmierć Premiera i Nacz. Wodza gen. Sikorskiego, oraz wzmożony teror niem. To były niewątpliwie ciężkie ciosy. Natomiast korzystne odwrócenie się sytuacji wojennej oraz ostateczna krystalizacja stosunków wewnętrznych w formie zawarcia porozumienia politycznego wniosły dużo otuchy i umocniły wiarę w rychły i pomyślny koniec krwawych zmagań. Poza porozumieniem, lecz w życzliwym stosunku do Rządu prem. Mikołajczyka, który jest wyrazem tego porozumienia, pozostaje Str. Polskiej Demokracji (SPD). Natomiast stosunek wrogi zajmują: grupy ONR i sanacja (tzw. „Obóz Polski Walczącej" i „Konwent Organizacyj Niepodległościowych", które stworzyły ostatnio wspólną komisję porozumiewawczą, oraz z drugiej strony — komuniści (PPR).

Dla mas chłopskich, zgrupowanych pod sztandarami Ruchu Ludowego, sytuacja jest jasna: walka o Polskę, to nie tylko walka z okupacją niemiecką i wszelkimi zakusami na naszą niepodległość, suwerenność i całość granic; to równocześnie walka o wolność i sprawiedliwość; o prawa polityczne, kulturalne i gospodarcze; o pełną ludową demokrację. Masy chłopskie, rozumiejąc i uznając konieczność kompromisu w okresie walki o wyzwolenie, nie rezygnują i nigdy nie zrezygnują ze swych istotnych założeń programowych. Wszelka próba uśpienia ich, wykorzystania lub oszukania skończyłaby się dla sprawców szybko i boleśnie. Podobnie też zakończyłyby się pomysły zamachowe — bez względu na ich źródła i kierunek.

NOWOROCZNE PRZEMÓWIENIE PREMIERA ST. MIKOŁAJCZYKA

PODAJEMY W STRESZCZENIU DWA PRZEMÓWIENIA PREM. Mikołajczyka nadane przez radio w Londynie 31 grudnia i 1 stycznia: „Stoimy na progu ostatniego roku wojny. Ostatnie przygotowania do generalnego szturmu na fortecę niem. są pośpiesznie czynione. Nadchodzi moment ostatecznego porachunku. Walcząc z Niemcami w sposób zorganizowany i planowy, jednocząc się politycznie, organizując w podziemiach wszystkie funkcje normalnego państwa, stworzyliście dla Polski takie zobowiązania moralne, że niema nikogo, ktoby dziś ośmielił się podważać wiarę w konieczność istnienia silnej Polski. Fizyczny i moralny wkład Polski do wojny stoi na straży naszych praw. Wielką krzywdę zrobiłby Wam ten, ktoby posądzał Was o słabość wobec Niemców. Darząc zaufaniam naszych aliantów, którzy

przecież weszli do boju o napadniętą Polskę, bądźcie przekonani, że rzucą oni na szalę ostatniego boju swoją krew, swą pracę, swój wysiłek polityczny, by po ostatecznej klęsce Niemców zabezpieczyć wspólny pokój świata i wolność ciemiężonym narodom. Codziennie zaglądając śmierci w oczy, straciwszy wszystko realne, patrzycie na to, co jest, z czym walczycie, gotowi do największych ofiar. Wyznajecie zasadę, że niema takiej siły, któraby kazała nam ze względu na koniunkturę wyrzec się słusznych praw. Dzień zapłaty się zbliża. **Zewrzeć szeregi, opanować nerwy, usprawnić karność, uzupełnić gotowość bojową.** Rzнd Polski czyni wszystko, by wysiłek polski był zgodny z planem i uderzeniem naszych aliantów. Uderzenia ze wschodu, południa i zachodu skruszą ostatecznie potęgę niemiecką, a dokonane równocześnie, uchronią wiele krajów od zupełnego zniszczenia i zagłady. Mimo burz, które nas jeszcze czekają w ostatnim momencie, dzień porachunku i ostatecznego zwycięstwa już niedaleki.

Uzgodnione plany strategiczne zapowiadają rychłe rozpoczęcie generalnego szturmu na niem. twierdzę dla zniszczenia do gruntu rozsadników ducha napaści i żądzy panowania nad światem. Im bardziej zbliża się chwila zwycięstwa, tym bardziej rosną nasze zadania i obowiązki. Tak jak pewne jest samo zwycięstwo, tak **pewne jest to, że powstanie Polska wolna, silna i niepodległa.** Taka Polska jest koniecznością nie tylko dla Polaków, lecz istnienie takiej Polski leży w interesie W. Brytanii, Rosji Sowieckiej, Europy i Ameryki. Rosja Sow., pozostając w dobrych, wyłączających krzywdę, sąsiedzkich stosunkach z Polską, znajdzie w nas wiernych sojuszników przeciw niemieckiemu Drang nach Osten. Istnieje wiele wyraźnych deklaracji odpowiedzialnych mężów stanu z deklaracjami prez. Roosevelta i prem. Churchilla na czele na temat potrzeby istnienia silnej i niepodległej Polski. Niemcy, mordując inteligencję, próbowali kusić lud polski. Spotkali się z odporem i pogardą. Krwawy dorobek kraju jest naszą siłą i dumą, i warto go przypomnieć w momencie, gdy czasami zarzuca się nam bezpodstawnie, jakobyśmy reprezentowali siły reakcji społecznej. Prawda jest taka, że poświęciliśmy pracę naszego życia dla lepszej doli ludu polskiego — chłopa, robotnika, inteligenta, kupca, rzemieślnika i wszystkich innych warstw pracujących. Nie chcemy dla Polski przywilejów stanowych, politycznych czy społeczno-gospodarczych. Błędy przeszłości, jakiekolwiek i gdziekolwiek były, uznajemy za błędy, nie pokrywając ich wstydliwie".

OFENSYWA POLITYCZNA SOWIETÓW

ZANIM WOJSKA ROSYJSKIE PO ZAŁAMANIU KONTRATAKU na Kijów przystąpiły do ostatniej, być może, w tej wojnie ofensywy zimowej, aby rozgromić armię niemiecką na wschodzie, dyplomacja sowiecka była również niezwykle czynna. Dnia 1 grudnia 1943 r. protokół konferencji w Teheranie stwierdził, że Anglia, Stany Zjedn. i Ro-

sja Sow. pragną ze sobą współpracować ściśle po wojnie. Dnia 11 grudnia amerykański minister spraw zagr. ostrzegł rządy Bułgarii, Węgier i Rumunii przed współodpowiedzialnością i skutkami straszliwej klęski Niemiec hitl. Przypomnienie to winni sobie dobrze zapamiętać u nas ci, którzy byli skorzy w swoich projektach powojennych potraktować Węgrów na równi z Czechami, chociaż Węgrzy z tych trzech wasali byli zawsze największymi wielbicielami Niemców, a w zajętym Banacie jugosłowiańskim robią to samo, co Niemcy na Zamojszczyźnie.

Dnia 13 grudnia podpisano w Moskwie traktakt przyjaźni i wzajemnej pomocy z Czechosłowacją. Sowiety i Czechosłowacja postanowiły współdziałać wojskowo w czasie wojny i współpracować po wojnie, nie wtrącając się wzajemnie w swoje sprawy wewnętrzne i nie biorąc udziału w żadnym związku z innymi krajami, wymierzonym przeciwko jednej stronie. Umowę zawarto na lat dwadzieścia, po tym okresie może być odnawiana na lat pięć. Jeżeli jeszcze jakieś trzecie państwo sąsiadujące z Rosją lub z Czechosłowacją a napadnięte w obecnej wojnie przez Niemcy wyrazi życzenie przystąpienia do tej umowy będzie mogło to uczynić na równych prawach.

Traktatem tym dyplomacja sowiecka przekreśliła wysiłki, mające na celu oddzielenie Rosji od Europy murem, do którego miała należeć również i Czechosłowacja. Stało się to w porozumieniu z Anglią i Ameryką, które uważają za niezbędne dla przyszłego pokoju całego świata wciągnąć Rosję Sowiecką do współpracy powojennej, by raz na zawsze zapobiec tak straszliwym tragediom, jak obecna wojna, to też rząd Angielski i prasa powitały nowy traktat z uznaniem i wyraziła nadzieję, że i inne państwa przystąpią do niego, mając na myśli Polskę, jako najbardziej zainteresowaną.

Rząd polski ocenił właściwie sytuację i w swoim oświadczeniu podkreślił znaczenie traktatu, wymierzonego przeciw Niemcom, którym Polska przeciwstawia się od wieków w ich pochodzie na ziemie słowiańskie. Polska nie otrzymała takiego zaproszenia dotychczas do udziału w tym traktacie. Należyte zabezpieczenie pokoju w Europie wymaga udziału wszelkich państw w jednym związku. Poza tym z punktu widzenia Polski, w traktacie takim winno się znaleść jeszcze zabezpieczenie granic czyli terytorium państwa, utrzymanie sojuszu Polski z Anglią i St. Zjedn., i współdziałanie mniejszych państw w Europie dla zapobieżenia politycznej i gospodarczej przewadze Niemiec. Premier Mikołajczyk udaje się do Waszyngtonu na zaproszenie prez. Roosevelta i na tej konferencji sprawa udziału Polski w traktacie czesko-rosyjskim będzie prawdopodobnie rozstrzygnięta. Z rządem angielskim premier Mikołajczyk odbył szereg ważnych narad w tej sprawie. Równocześnie z ogłoszeniem traktatu czesko-rosyjskiego rząd rosyjski zapowiedział wysłanie sowieckiej misji wojskowej do Jugosławii, gdzie znajduje się już misja wojskowa angielska. Na terenie Jugosławii działają dwie armie powstańcze: gen. Tito i gen. Michajłowicza. Pierwsza liczy dwieście, druga piętnaście ty-

sięcy ludzi. Pierwsza powstała pod wpływem komunistów, druga jest organem oficjalnego rządu na emigracji, a gen. Michajłowicz jest ministrem wojny głównodowodzącym armii jugosłowiańskiej. Ogromna przewaga liczebna armii gen. Tito wynika stąd, że zjednoczył pod swoim dowództwem prócz lewicy serbskiej również i mniejszości narodowe w Jugosławii, to jest Chorwatów i Słoweńców, którzy przed wojną bronili się przeciw uciskowi i wypieraniu ich przez Serbów, dążących do wchłonięcia mniejszości narodowych. Zemściło się to boleśnie w godzinie próby wojennej. Rząd angielski, zorientowany doskonale w sytuacji, oświadczył iż udziela wszelkiego możliwego poparcia armii gen. Tito. Zjazd 140 delegatów z całej Jugosławii wybrał Komitet Wyzwolenia na prawach rządu z gen. Tito jako przewodniczącym. Zjazd ogłosił się tymczasowym parlamentem. Przewodniczącym jest Chorwat, zastępcami są Chorwat Serb i Słoweniec. Tito jest również Chorwatem. Wobec takiego stanowiska Anglii i Ameryki rząd jugosłowiański w Kairze musiał rozpocząć rokowania z gen. Tito. Zaś młodociany król Piotr odłożył zamiar ożenku z grecką królewną.

Z FRONTÓW WALKI

W KOŃCU GRUDNIA UB. R. SZEF AMERYKAŃSKIEJ FLOTY wojennej, adm. King, oświadczył w Waszyngtonie, iż ostatecznie ustalono plany dla przerzucenia do walki z Japonią **prawdopodobnie już w 1944 r.** całej siły narodów zjedn. Oczywiście, nastąpi to po likwidacji frontu europejskiego, co jest równoznaczne z rozbiciem i bezwarunkową kapitulacją Niemiec. Wynika z tego, iż zapadła decyzja zakończenia działań wojennych w Europie w roku bieżącym.

FRONT ZACHODNI Co kilka dni **Berlin** przeżywa straszliwy nalot bombowy. Olbrzymie bloki domów oraz całe ulice i dzielnice stolicy Rzeszy znikają z powierzchni ziemi. W ciągu 7 ostatnich tyg. lotnictwo bryt. dokonało 10 nalotów zakrojonych na straszliwą skalę, oraz szereg innych, mniejszych. Ogółem spadło na Berlin ostatnio ok. 20.000.000 kg. bomb. Poza tym bombardowane były: **Insbruk, Brema, Emden, Ludwigshaven, Augsburg, Lipsk, Hamburg, Akwizgran** i wiele innych. Przez kilka dni zrzędu w okresie Świąt Bożego Narodzenia bombowce bryt. i amer. atakowały bezustannie departament Pas de Calais (Pa de Kale) w półn. Francji, gdzie, jak dochodzą wieści, Niemcy zgromadzili swoją tajemniczą nową broń z zamiarem użycia jej przeciwko Anglii. Warto przypomnieć, iż latem 1940 r. Niemcy zgrupowali w rej. Kanału wielkie ilości łodzi desantowych. Wówczas w przede dniu ataku na W. Brytanię bombowce bryt. zniszczyły wszystkie te przygotowania i **udaremniły desant.** Obecnie historia się powtórzyła i duże zapasy „tajemniczej broni" Hitlera wyleciały w powietrze.

W tym czasie flota bryt. zatopiła ostatni niem. wielki okręt bojowy „Scharnhorrt". Był to nowoczesny olbrzym (ukończony 1938 r.) o długości 222 m. Załoga jego składała się z 1461 marynarzy, uzbrojenie — 21 wielkich armat.

FRONT WSCHODNI W okresie Bożego Narodzenia wojska sow. rozpoczęły wielką ofensywę zimową, zdobywając z powrotem Żytomierz oraz cały szereg innych miejscowości, i zbliżając się do granicy polskiej. W chwili gdy to piszemy (6.I.44.) Rosjanie zdobyli Olewsk w odległości zaledwie 20 km. od granicy polskiej (Wołyń) i 75 km. od Sarn, oraz Zwiahel (Nowogród Wołyński) — 30 km. od granicy polskiej i 100 km. od Równego. Patrole kozackie wkroczyły już w tym rejonie na ziemię polską. Na odcinku białoruskim wojska sow. otoczyły Witebsk, atakując na Połock i Mińsk. Wydaje się, iż plany sow. zmierzają do marszu na Prusy Wsch. oraz na Małopolskę Wsch. i Rumunię.

FRONT POŁUDNIOWY Wojska bryt. po ciężkich walkach zdobyły port Ortona nad Adriatykiem i zbliżają się do Pescara. Jest to duże miasto portowe od. 160 km. na płn.wsch. od Rzymu.

CO PISZE PRASA ZAGRANICZNA

SZWAJCARSKI DZIENNIK „DER BUND", OMAWIAJĄC STRASZNE skutki bombardowania stolicy Rzeszy, pisze: „W Berlinie można w niektórych dzielnicach przejść 2 i więcej km. po ulicach, pokrytych grubą warstwą popiołu, nie widząc wogóle całego budynku. Większość spłonęła aż do piwnic".

Główny organ partii hitl. „Völkischer Beobachter" skarży się gorzko, iż większość państw neutralnych nie okazuje żadnego współczucia Niemcom. „W państwach neutralnych — czytamy — gdzie jeszcze trzy lata temu chwalono londyńczyków, jako bohaterów, nie znajduje się obecnie takiego określenia dla berlińczyków. Ci, którzy dawniej z wielkim współczuciem wyrażali się o życiu mieszkańców Londynu, znajdują dzisiaj tylko następujące uszczypliwe słowa dla berlińczyków: Przecież wyście to wszystko zaczęli. Przypomnijcie sobie Warszawę, Rotterdam, Londyn, Belgrad i Coventry".

Radio tureckie nadało następującą wypowiedź pewnego półurzędowego pisma tureckiego: „Stanowisko Turcji w czasie tej wojny ukształtowało się pod wpływem traktatu sojuszu z W. Brytanią. Wszelkie kroki, które czyniła Turcja, były decydowane po poprzednim porozumieniu się z rządem brytyjskim i pod kątem oddania jaknajwiększego pożytku wspólnej sprawie. Turcja nie jest krajem neutralnym, chyba tylko w pojęciu czysto prawnym. W rzeczywistości należy do narodów zjednoczonych. Na temat stanowiska Turcji pisze ang.

dziennik „Times": „Jakkolwiek Turcja pod względem prawnym w dalszym ciągu sprzymierzona jest tylko z W. Brytanią, to jednak nawiązała w Kairze oficjalny i bezpośredni kontakt — ze Stanami Zjed. i Rosją... Tureccy mężowie stanu przedyskutowali w Kairze z przywódcami sprzymierzonych problemy polityczne i wojenne nie jako partner postronny, ale jako równouprawniony sojusznik..."

Z KRAJU I ZAGRANICY

PREMIER MIKOŁAJCZYK ODBYŁ 20 GRUDNIA UB. R. DŁUGĄ konferencję z bryt. ministrem spraw zagr. Edenem. Jak donosi prasa angielska, omówione zostały zagadnienia polskie, występujące w związku z konferencją w Teheranie oraz z sowiecko-czechosłowackim układem sojuszniczym. W rozmowach wziął również udział min. spraw zagr. Romer i ambasador polski w Londynie Raczyński. W najbliższym czasie prem. Mikołajczyk udaje się do Ameryki na zaproszenie prez. Roosevelta.

Pełnomocnik Rządu P. ogłosił 15.XII. ub. r. odezwę do społeczeństwa polskiego: po stwierdzeniu że plutony niemieckich katów publicznie mordują setki Polaków, cynicznie wprowadzają na światło dzienne planową akcję niszczenia żywiołu polskiego, co od jesieni 1939 r. czyniono skrycie w więzieniach i obozach koncentr. Pełnomocnik Rządu przypomina społeczeństwu polskiemu trzy aktualne nakazy: 1) do podejmowania akcji czynnej w stosunku do wroga uprawnione jest tylko Kierownictwo Walki Podziemnej, które wskazuje gdzie, kiedy i jak uderzać należy; 2) Wszyscy Polacy winii nieść pomoc walczącym ludziom Polski Podziemnej w formie obrony i osłaniania ich przed wrogiem, ułatwiania im akcji oraz otaczania ich i ich rodzin serdeczną atmosferą bratniej opieki; 3) Drogą zbierania środków w naturze i pieniądzach należy zaopiekować się rodzinami po rozstrzelanych.

Kierownictwo Walki Podziemnej ogłasza że zostali zlikwidowani następujący agenci gestapo: w woj. lubelskim Hetmański z Kasjana i Kuczer Michał z Borowa (pow Chełm) Konopa Mikołaj z Jaszczowa (pow. Tomaszów lub.), Mantaj Edmunt z Krasnegostawu, Wójcik Stefan ze Skoroszyc i Jędrusiak Jan z Leśnej (pow. Biała Podl.); Kapłan Józef z żoną, Kłan Zygm., Genca Wł. Próchniak Józef z Zemborzyc (pow. Lublin); w woj. kieleckim: Karasiński Jan Białobrzegów (pow. Radom), Miśkiewicz Paweł z Tomaszowa Maz., Bother z Brzustowa, Kiser Adolf z Trojanowa, Zamiński Ant. z Bukowa, Moskaluk Roman z Piotrkowa, Grzybowski Fr. ze Świerczowa i Krystek Jan (Opoczno), oraz Seiringer z Błonia Rządowego i Biegolanka Irena.

Premier Churchill, który po konferencji w Teheranie i Kairze zachorował na zapalenie płuc, wraca już do zdrowia i do pracy. Podczas choroby przebywał w Kairze. Powszechny i szczery żal, jaki można było obserwować w czasie choroby, a następnie radość na

wiadomość o polepszeniu się stanu zdrowia jest miarą olbrzymiej popularności bryt. premiera, który niedawno rozpoczął 70 rok życia.

Naczelny dowódca koalicyjnej armii inwazyjnej na Europę mianowany został amer. gen. Eisenhower. Jego zastępcą oraz dowódcą wojsk bryt. jest znany ze zwycięstw w Afryce, na Sycylii w połud. Włoszech angielski gen. Montgomery. Ponadto obsadzono cały szereg ważnych stanowisk jak dowództwo sił sprzymierzonych w rej. morza Śródziemnego (gen. Wilson), dowództwo sił sprzym. we Włoszech (gen. Alexander) dowództwo ameryk. lotnictwa bombowego w Wielkiej Brytanii (gen. Spaatz) itd. Świadczy to o daleko posuniętych przygotowaniach do ataku na Europę ze wszystkich stron.

Amerykańskie fabryki lotnicze ostatnio produkują masowo olbrzymie samoloty transportowe „Mars". Rozpiętość skrzydeł każdego z tych powietrznych olbrzymów wynosi 60 m., długość kadłuba 40 m., wysokość 12 m. „Mars poruszany jest przez 4 silniki, może zabrać ładunek o wadze 15—20 ton, a jego pomieszczenia równają się pomieszczeniom dużego domu o 10—14 pokojach. Całkowita produkcja amer. w listopadzie ub. r. wyniosła 8.789 samol., czyli przeciętnie 338 dziennie.

POKWITOWANIA **Fundusz prasowy** II 1) Zając 250, Jabłoń 125, (65 plus 30); Wierzba 50, Apostoł 50, Siwy 100, Wolanka 20, Zagroda 160, L. 1 170, Choinka 100, Agruno 40 (10 plus 30), Jagoda i Sandacz 180, Kinlor 450; 2) Izaris 50; 5) Kośba 515; 6) Kazio 100, Nałęcz 65, Wir 20, Cegła 10, IVa Spóźniony 12, Kłusownik 6, Wiarus 32, Chrabąszcz 50, Kluj 100, Chrobry 265; **Składki** II 1) po 5 zł R—200, po 20 A—150; 2) D—200, B—300, H—220, I—40; 5) K.W. Praca 600, Żyrowiak 300, Sagan 50, Durszlak 20, 6) A—250, A—25, I—25, G—30; **Fundusz specjalny** Gerard — 1 litr oliwy, II 3) Na pomoc C—1200, D—600; 5) Na pomoc D—1550, Kośba 1365, Tadeusz 100, Orzech 300, Olek 50, Majewski 25, Dąb 75, Kura 40, Fugawski 25, Sołt 30, Prawdzicz 75, Gorjan 100, Pal 20, Franuś 70, Ludwik 100, Pacierz 350; 6) E—240, I—630; **VI F. pr.** Nr. 9 Lipianka 2 135, Nowa Działka 50, Simili 40, Nr. 14 Tarło 10, Nr. 13 Sęk 270, **F. org.** Nr. Sęk 260, Lebioda 180; **F. spec.** Limba 520, Lis M. 32, Kapelusz 100, Skrobacz 20, Janka 30, Spółka 50; Jodła 3—80, Budek 25, Black 20, Kółko, 100, Igielnik 500, Marynarz 200, Stach 100. Oremis i Domin 50MK Drabik 5RMK, Sosna 60RMK Na samopomoc Nr. 19—2400 (6 m. żyta), Łania 2400.

Sprostowania

W Nr. 23 (92) z 20.X. pokwitowania z IV winno być z VI opuszczono Nr. 9. Grażyna N. 50, Nr. 16 jasne 15; W Nr. 25(94) z 10.X. Składki VI Runia 575 a nie 375; F. pr. VI Orzech 50 RM a nie Orzech RM